Nr. 11 SOSNOWIEC, wtorek dnia 16 stycznia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Otwarcie „Gospody Mieszczańskiej".

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu przy ul. Wawel Nr. 3 na Starym Sielcu odbyło się otwarcie „Gospody Mieszczańskiej". W uroczystości wzięło udział około 200 członków i zaproszonych gości. Lokal „Gospody" był gustownie udekorowany zielenią i wstęgami o barwach narodowych. W głównej sali wśród sztandarów umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Białego; obok zawieszono na ścianie portret Jana Kilińskiego.

Po poświęceniu „Gospody" przez ks. prefekta Rubika, zabrał głos prezes p. Andrzej Kuliński, który w dłuższem przemówieniu podniósł znaczenie mieszczaństwa w Polsce i przedstawił w głównych zarysach cele instytucji i rozszerzenie mieszczan w naszym mieście jakim jest — Sosnowiec, dla wspólnej pracy rozwoju i obrony zagrożonych interesów polskich.

Przemawiali następnie: dr. Zahorski w imieniu Towarzystwa lekarskiego, p. Stanisław Płodowski, jako reprezentant „Polskiej Macierzy Szkolnej", p. W. Filipczyński, jako przedstawiciel Stowarzyszenia techników Zagłębia Dąbrowskiego, dr. Łaszczyński składał życzenia w imieniu Domu Ludowego, p. Józefat Kruszyński w imieniu Związku cechów rzemieślniczych, dr. Stefan Falkowski jako reprezentant „Rady Powiatowej Opiekuńczej", p. Olszewski w imieniu R. M. O., p. Kucharski w imieniu „Stowarzyszenia Kupców Polskich", p. Kochan, jako przedstawiciel „Stowarzyszenia nauczycieli szkół początkowych", p. Rowiński, jako delegat „Towarzystwa Muzycznego w Sielcu", p. Lucjan Kreczmar w imieniu „Sokoła", p. Mrokowski w imieniu „Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości", p. Pietraszewski zabrał głos w imieniu Towarzystwa abstynentów „Przyszłość" oraz p. Borg z ramienia Związku majstrów.

Szereg przemówień zakończył p. Piętka, zaznaczając, że do powstania „Gospody Mieszczańskiej" najwięcej się przyczynili pp. A. Kuliński i F. Koźmiński. Wreszcie p. P. podziękował gościom za tak liczne przybycie na uroczystość.

Obejrzano potem gremialnie lokal „Gospody", który obejmuje ogółem 14 pokoi a mianowicie: większą salę dla zebrań towarzyskich, czytelnię, bufet, bilard, kancelarję, szatnę etc. Nadto przy „Gospodzie Mieszczańskiej" mają swoją siedzibę: cechy piekarzy, rzeźników i fryzjerów, „Stowarzyszenie kupców polskich" i „Towarzystwo rozwoju przemysłu rzemiosł i handlu".

W „Gospodzie" co środa odbywać się będą „wieczory dyskusyjne" na różne tematy społeczne. W najbliższą środę dnia 17 stycznia o godzinie wpół do 8-ej wieczorem wygłosi pierwszy odczyt mecenas Seweryn Strzałkowski p. t. „O ordynacji wyborczej do Rady miejskiej". Po odczycie nastąpi dyskusja. Członkowie „Gospody" mają wstęp wolny. Wprowadzeni przez członków goście opłacają minimalną kwotę za wejście.

Zarząd „Gospody Mieszczańskiej" stanowią pp.: Andrzej Kuliński — prezes, Karol Zdebich — wiceprezes, Stanisław Bieńkowski — sekretarz, Michał Wdowicki — skarbnik, Dyonizy Stachlewski — zastępca skarbnika, Feliks Siłuszek — gospodarz lokalu, Franciszek Kiepura — zastępca gospodarza lokalu, Zygmunt Rychter — bibliotekarz, Stanisław Drzewiecki — kierownik sekcji informacyjnej, Feliks Koźmiński — kierownik sekcji odczytowej, ks. Kazimierz Mazurkiewicz i Feliks Janson — bez teki. Do Komisji rewizyjnej należą pp.: Ludwik Piętka, Aleksander Frydrych i Stanisław Dmochowski.

Wpisowe wynosi 1 rb., składka miesięczna 50 kop.

Nowej, tak doniosłej placówce kulturalno-społecznej składamy życzenia „Szczęść Boże".

Pol.

Z widowni wydarzeń.

Do narodu niemieckiego.

BERLIN, 14 stycznia. (WAT.). Biuro Wolffa ogłasza urzędownie następującą depeszę, datowaną z wielkiej kwatery głównej 12 b. m.

Do narodu niemieckiego.

Nasi nieprzyjaciele zrzucili maskę. Najpierw słowami urągliwemi i obłudnemi odrzucili nasze uczciwe propozycje pokojowe w duchu ludzkości i wolności podjęte, w odpowiedzi swej do Stanów Zjednoczonych, przyznali się teraz do żądzy zaborczej, której nikczemność, powiększa jeszcze jej oszczercze uzasadnienie. Ich celem jest pogrom Niemiec, rozkawałkowanie sprzymierzonych z nami państw i poddanie wolności Europy i mórz w takie samo jarzmo, jakie z zaciśniętemi zębami znosi Grecja.

Ale czego nie mogli osiągnąć w ciągu 30 miesięcy najkrwawszej walki i najbardziej niesumiennego prowadzenia wojny, tego i w przyszłości nigdy nie dokonają. Nasze sławne zwycięstwa i spiżowa energja, z jaką nasz naród, walczący z nieprzyjacielem na froncie i w domu, znosił wszelkie mozoły i ciężary wojny, jest rękojmią, że nasza kochana ojczyzna i nadal niema czego się obawiać. Płomienne oburzenie i święty gniew zdwoją siłę każdego niemieckiego mężczyzny i kobiety, bez względu, czy poświęca się w walce, w pracy, czy w gotowej do ofiar cierpliwości. Bóg, który tym wspaniałym duchem wolności natchnął dzielne serca naszego narodu, da zarówno nam jak i naszym wiernym, w burzach doświadczonym sprzymierzeńcom zwycięstwo nad wszelkiemi nieprzyjacielskiemi rządami przemocy i zniszczenia.

Wilhelm I R.

Po odpowiedzi koalicji.

LONDYN. 14 stycznia „Daily News" dowiadują się z Waszyngtonu, że prezydent Wilson jest niejako rozczarowany wobec faktu, że mocarstwa koalicji zamknęły wszelką możliwość rokowań pokojowych. W kołach oficjalnych są tego zdania, że odpowiedź koalicji zadała cios ostateczny wszelkim nadziejom na możliwość bliskiego pokoju. Warunki koalicji są zbyt twarde, by Niemcy mogły brać je pod rozwagę.

WASZYNGTON, 14 stycznia. — Doniesienie Biura Wolffa: Odpowiedź ententy była omawianą w gabinecie. Następnie Lansing konferował z Wilsonem.

WIEDEŃ, 14 stycznia. — „Wiener Allgemeine Ztg." pisze z powodu odpowiedzi wystosowanej do Wilsona: „Nigdy jeszcze nie ujawnił się charakterystyczniej fakt, że przeciwnicy nasi prowadzą wojnę zdobywczą i niszczącą, jak o tem nadmieniono w nocie ententy do Wilsona. Nigdy nie dano wyraźniejszego dowodu, że my i sprzymierzeńcy nasi zmuszeni jesteśmy do prowadzenia walki o istnienie nasze. Dla nas jednak owo bezmiernie wyniosłe i naigrawające się ze wszelkich faktów oświadczenie przeciwników naszych jest nowym bodźcem do dalszej walki z wytężeniem wszystkich sił naszych.

KOPENHAGA, 14 stycznia. — „Nationaltidende" w artykule naczelnym oświadcza, iż nota niemiecka do państw neutralnych, oraz odpowiedź ententy do Wilsona stanowią zakończenie ery not pokojowych. Dziennik ów pisze w sprawie noty ententy, że na warunkach postawionych przez koalicję, pokój nigdy nie może dojść do skutku.

Wielka bitwa.

AMSTERDAM. 14-go stycznia (B. T. W.) Według nadeszłych tu wiadomości zgromadzili Rosjanie poza Seretem olbrzymie masy wojsk, z którymi chcą wystąpić przeciw armiom generała Mackensena i arcyksięcia Józefa, między Seretem a Prutem. Zanosi się wielką bitwę.

Stanowisko ententy względem Grecji.

HAGA, 14 stycznia. Wobec odpowiedzi greckich nadeszły już do Aten instrukcje, według których rząd grecki ma otrzymać oświadczenie, iż konieczną jest z jego strony bardziej określona zgoda, jakkolwiek odpowiedź ta jest uważana na ogół za zadawalającą. Przedłużenie terminu o 14 dni dla spełnienia żądań, o czem słychać gdzieniegdzie, wchodzi w rachubę; ententa nie myśli również o zaniechaniu blokady, dopóki żądania koalicji nie zostaną w zupełności spełnione.

Koniec Wojny w lecie 1917.

SZTOKHOLM. 14-go stycznia (W. A. T.). Sprawozdawca wojenny „Nowoje Wremia" miał ostatnio rozmowę z rosyjskim ministrem komunikacji, który mu wyjaśnił, że ukończenia operacji wojennych należy się spodziewać na koniec lata 1917.

Wszystkim, którzy w dniu 10 b. m. raczyli łaskawie przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi mej ukochanej Żony ś. p.

Bronisławy z Więckowskich Zaleskiej

a w szczególności Wielebnemu ks. Marcowi z Pogoni składają najserdeczniejsze „Bóg Zapłać" stroskani

85 MĄŻ i RODZINA.

Tymczasowa Rada Stanu.

Od dzisiaj rozpoczyna się działalność Tymczasowej Rady Stanu. Na intencję tego rozpoczęcia odbyło się wczoraj o godzinie 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w archikatedrze św. Jana, odprawione przez ks. prałata Przeździeckiego. Miejsca w presbiterjum zarezerwowano dla przedstawicieli władz niemieckich i austrjacko-węgierskich, dla członków Rady Stanu, dla delegacji Legjonów polskich, dla radnych m. stoł. Warszawy, oraz dla profesorów uniwersytetu i politechniki.

Od kilku dni odbywają się narady członków Rady. Na porządku dziennym są prace przygotowawcze dla urzędowych posiedzeń. Poufne obrady radców stanu odbywają się w pałacu Kronenberga w sali na pierwszem piętrze. Pracę pochłania przedewszystkiem ustalenie regulaminu dla Rady Stanu i jej organów, zredagowanie odezwy, z którą Rada wystąpi do narodu, oraz inne czynności przygotowawcze.

W przygotowaniu są druki Rady Stanu i pieczęć z wyobrażeniem herbu państwa polskiego i napisem wokoło: „Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego"! Pieczęć pozostawać będzie pod strażą marszałka.

Na stanowisko marszałka wysuwani są pp.: Stanisław Dzierzbicki i Wacław Niemojewski z kaliskiego.

Ś. p. dr. Kazimierz Chełchowski.

Otrzymaliśmy wiadomość, że w Warszawie zmarł dr. Kazimierz Chełchowski, jeden z wybitniejszych lekarzy polskich i zarazem energiczny działacz społeczny. Wybuch obecnej zawieruchy europejskiej zaskoczył ś. p. dr. Chełchowskiego w naszem Zagłębiu, gdzie też spędził kilkanaście miesięcy, oddając się badaniom naukowym, wpływu wojny na wzrost śmiertelności. Podczas swego pobytu w Sosnowcu dr. Chełchowski zyskał sobie ogólne uznanie i sympatję.

Zanim podamy obszerniejszy życiorys zmarłego onegdaj znakomitego lekarza i zacnego obywatela kraju, poświęcamy mu krótkie wspomnienia pośmiertne. Urodzony r. 1858 w pow. przasnyskim, w gub. płockiej, był starszym bratem zmarłego przed 10 laty ś. p. Stanisława Chełchowskiego prezesa Central. Tow. Roln., posła do Dumy i znanego działacza. Medycynę studjował w Warszawie, poczem specjalizował się w leczeniu chorób wewnętrznych.

Osiadłszy na stałe w Warszawie, w r. 1891, został ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus i na tem stanowisku pozostawał do końca życia. Jako lekarz chorób wewnętrznych cieszył się niepospolitą wziętością i uznaniem. Całe jego życie nacechowane było niezwykłą pracowitością. Wszystkie wolne chwile od zajęć zawodowych poświęcał pracy społecznej, zwłaszcza oświatowej. Spostrzeżenia z dziedziny swej specjalności drukował w „Gazecie lekarskiej" i „Zdrowiu". Towarzystwo hygieniczne w znacznym stopniu zawdzięcza swe powstanie i rozwój d-rowi K. Chełchowskiemu.

Praca nad siły podkopała do reszty wątłe zdrowie dr. K. Chełchowskiego. Anewryzm serca położył kres pracowitemu żywotowi.

Pogrzeb ś. p. d ra K. Chełchowskiego odbędzie się we wtorek dn. 16 b. m. z kościoła św. Aleksandra po nabożeństwie, które rozpocznie się o godz. 11 rano.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 15|1.

— **Zebrania Przedwyborcze** Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego w sobotę dnia 13 i 14 ściągnęły rzesze ciekawych usłyszenia platformy Komitetu Demokratycznego. Na sobotniem zebraniu jeden z przywódców socjaldemokracji usiłował wywołać zerwanie wiecu, do czego jednak nie dopuścili zebrani, protestując żywo przeciw wystąpieniu owego pana. Wczorajsze zebranie było wyjątkowo burzliwe, ze względu na zorganizowaną opozycję żydowsko socjalistyczną i grupki, uzurpujące sobie prawo przemawiania w imieniu całego społeczeństwa. Obszerne sprawozdanie z obu zebrań damy w jutrzejszym numerze.

Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy, celem poinformowania szerokiego ogółu o swej platformie, urządza w dalszym ciągu jeszcze 2 wielkie zebrania przedwyborcze.

W środę, dn. 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w Sielcu, w miejscowej szkolni.

W niedzielę 21 b. m. o godz. 4 popołudniu w Milowicach, kopalnia Wiktor, w sali zbornej.

Na zebraniach będą poruszane te same sprawy: platforma Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego; omówienie gospodarki miejskiej w przyszłej Radzie Miejskiej, regulamin wyborczy do Rady miejskiej, sprawy szkolnictwa powszechnego, sprawy robotnicze i mieszczaństwa. Przemawiać będą przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, wchodzący do P. D. K. W. Zebrania będą miały charakter dyskusyjny po wyczerpaniu porządku dziennego.

— **Zapisy na listy wyborcze rozpoczną się**, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w przyszłą niedzielę, t. j. w 21 bm. i trwać będą dni 15, poczem nastąpi dwutygodniowa przerwa. Wybory właściwe potrwają dzień jeden.

— **Bezczelność socjalistów** przechodzi już wszelkie granice! Oto poważają się rozlepiać swoje odezwy żydowsko-socjalistyczne na murach naszych kościołów. Onegdaj byliśmy świadkami, jak dwaj robotnicy zdzierali taką odezwę z kościółka Serca Jezusowego, rzuciwszy pod adresem „czerwonych" epitet: „A pod bóżnicę, psiawiary!"

— **Prawdziwa zima.** Śnieg, jaki padał w ubiegłą sobotę i przymrozek w nocy na niedzielę był przyczyną wybornej sanny w dniu wczorajszym. „Sankarze" mieli też wczoraj żniwo prawdziwe: za godzinę jazdy płacono 5 rb Sanec zkowicze zczepiali saneczik różnego rodzaju do sanek dorożkarskich długimi korowodami przeciągali przez ulice miasta. Saneczkowanie uprawiano w całej pełni w Parku Sieleckim, mimo niezbyt nadającego się na ten cel terenu. Dziś śnieg pada w dalszym ciągu.

— **Z Towarzystw kredytowych i kas pożyczkowo-oszczędnościowych.** Wobec napływania do władz podań w sprawach odroczenia zaciągniętych w instytucjach tych pożyczek, wyjaśnionem zostało, iż pożyczki takie mogą być egzekwowane przez władze administracyjne lub komorników nie inaczej jak tylko na zasadzie wydawanych przez sądy wyroków.

— **Ustąpienie budowniczego miejskiego.** Dowiadujemy się, iż p. J. S. Pomianowski, inżynier cywilny, ustąpił z zajmowanego stanowiska budowniczego miejskiego m. Sosnowca. P. Pomianowski, znany w szerokich kołach społeczeństwa miejscowego, zaznaczył techniczną swoją działalność szeregiem prac konkursowych; według jego projektów budowano okoliczne kościoły (Dąbrowa, Zagórze, Strzemieszyce, Pogoń, Niwka i inne). W wybitnym przedstawicielu budownictwa polskiego miasto nasze traci wytrwałego pracownika, obeznanego z potrzebami miasta, ich stroną techniczną, oraz jednego z tych nielicznych, którzy byli za oględnem szafowaniem grosza publicznego w gospodarce miejskiej i za bezwzględną walkę z wyzyskiem.

— **Zawiadomienie.** Od p. Tomasza Skrzesińskiego otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie list, że z powodu braku czasu zrzeka się mandatu w komitecie wyborczym kurji III-ej, gdzie był przedstawicielem fryzjerów.

— **Zebranie.** W czwartek dnia 18 b. m. o godzinie wpół do 3-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się ogólne zebranie Rady Opiekuńczej powiatu będzińskiego.

— **Sprostowanie.** W ostatnim numerze „Kurjera" w notatce „Pomoc dla głodnych" mylnie wydrukowano „3000—4000 płatnych obiadów". Powinno być 300—400 płatnych obiadów".

— **P. J. Kmiecik** do Komitetu Demokratycznego nie należy, co niniejszem prostujemy, wyjaśniając jednocześnie, że nazwisko jego podano w swoim czasie przez prostą pomyłkę.

— **„Zacisze".** Dziś i dni następnych demonstrowanym będzie detektywnocyrkowy dramat, długości 2,750 mtr. p. t. „Detektyw-człowiek bez rąk. Nad program zespół dramat. odegra „Gwiazdka błysnęła", obrazek sceniczny B. Gorczyńskiego.

Z Będzina.

✝ **Ostatni dzień zapisów na listy wyborcze** wypada dzisiaj 15-go stycznia. Po tym terminie zapisy przyjmowane nie będą. Zapisy przyjmowane są w biurze wyborczym od godz. 5 do 8 popołudniu.

✝ **Na zebraniu Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości** dokonano wyborów do Komisji realizacyjnej podatku skarbowego; wybrani zostali: pp. St. Ciechowski, J. Gęborski, Sz. Liwes, H. Trenner, W. Zalewski, St. Szperling, W. Wardzichowski, S. Guttman, A. Honiek, St. Kubiczek, N. Hercberg i T. Bereszko; do komisji sprawdzającej podania specjalnych ulg weszli: pp. A. Zalewski, W. Kapuścik, B. Pelc, A. Broen, A. Tercarz i L. Rubinlicht. Wobec przyjęcia przez Stowarzyszenie Właścicieli. Nieruchomości sprawy realizacji 10% podatku skarbowego od nieruchomości do 1915 r. włącznie, Magistrat otrzymał rozporządzenie władzy powiatowej wykreślenia tego podatku z ksiąg magistrackich.

✝ **Figle elektryczności.** O godzinie 6 wieczorem w całym mieście raptownie elektryczność zagasła, pogrążając miasto w ciemnościach. Przy powtórzeniu się tych niespodzianek, mogą zajść nieprzyjemne okoliczności jak np. przy dokonywaniu operacji w szpitalach lub domach prywatnych !!

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.